

Bydgoszcz, dnia 12 lutego 2018 r.

Dr hab. Marek Cieszkowski, prof. UKW

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Katedra Filologii Germańskiej

Zakład Komunikacji Językowej

ul. Grabowa 2

PL – 85-601 BYDGOSZCZ

Recenzja dorobku naukowego p. dr Agnieszki M a c

ze szczególnym uwzględnieniem monografii

pt. „Textdesign und Bedeutungskonstitution im multimodalen Fernsehtext.

Dramatisierungsstrategien in deutschen und polnischen Nachrichtensendungen“

(Frankfurt am Main 2017, Peter Lang Verlag, 668 S.)

Pani dr **Agnieszka M a c** od ponad 20 lat związana jest ze środowiskiem naukowym Rzeszowa. Zaraz po ukończeniu studiów magisterskich na kierunku filologia w zakresie filologii germańskiej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie podjęła pracę jako asystentka w Zakładzie Języka Niemieckiego w Katedrze Filologii Germańskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego (wcześniej: Wyższa Szkoła Pedagogiczna). Tu w roku 2004 uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa na podstawie dysertacji *Psycholinguistische Grundlagen der Leseprozesse in der traditionellen und multimedialen Lernumgebung im DaF-Unterricht als Ausgangspunkt für die Behaltensleistungen in der zu erlernenden Sprache*. Dane te przytaczam nie bez powodu. Uważam bowiem, że praca ta (w wersji poprawionej i rozszerzonej ukazała się w roku 2017) w bardzo dobry sposób dokumentuje etap kształtowania i doskonalenia umiejętności badawczych habilitantki, pozwala zapoznać się z zakresem pierwszych eksploracji oraz jakością prowadzonej dyskusji – dyskusji odwołującej się, zarówno w sferze przedmiotu badań, jak i instrumentarium badawczego, do nowoczesnej dydaktyki i metodyki nauczania języka niemieckiego jako języka obcego, czerpiących z najnowszych osiągnięć badań psycholingwistycznych i badań nad mediami. Toteż ta wstępna refleksja jest niezbędna dla oceny całego dorobku naukowego p. Mac, gdyż ułatwia określić progresję w jej dalszych pracach badawczych, zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym.

Zacznę od tego pierwszego aspektu: dorobek po doktoracie obejmuje monografie autorskie i współredagowane, artykuły autorskie i współautorskie, 1 recenzję, 1 sprawozdanie i tłumaczenia tekstów naukowych – łącznie 45 zróżnicowanych tematycznie pozycji (o czym poniżej). Niemalże wszystkie ukazały się w języku niemieckim, w większości – w punktowanych czasopismach naukowych, zaledwie kilka – w języku polskim, co wskazuje na kulturowe osadzenie autorki w piśmiennictwie niemieckojęzycznym i jej obecność w międzynarodowym dyskursie naukowym (por. załącznik nr 3). Dr Mac uczestniczyła w 16 konferencjach naukowych z referatem, w tym w 9 zagranicznych, oprócz tego w 6 konferencjach bez referatu; była współorganizatorką 3 międzynarodowych konferencji i brała udział w 4 projektach badawczych o zasięgu krajowym i międzynarodowym (por. Autoreferat, s. 24–25), trzykrotnie – stypendystką DAAD, redaktorką czasopism naukowych, angażowała się w prace Ośrodka Badawczo-Dydaktycznego i Transferu Wiedzy w Uniwersytecie Rzeszowskim. Jej dorobek jest zróżnicowany pod względem form aktywności naukowej i był sukcesywnie pomnażany, co świadczy z jednej strony o zaangażowanej postawie badawczej, z drugiej strony o etosie pracy, bez którego my, naukowcy, tracimy naszą wiarygodność i ważną do spełnienia rolę w społeczeństwie opartym na wiedzy.

Dr Mac przedłożyła również informacje dotyczące osiągnięć dydaktycznych, organizacyjnych, administracyjnych i działalności popularyzującej naukę wraz z listą aktywności (por. załącznik nr 5). Jej działalność w tych sferach oceniam bardzo pozytywnie.

Statystyki wykorzystujące kryteria ilościowe mają to do siebie, że najszybciej pokazują pewną dynamikę zmian, która, choć ważna, nie jest w nauce – jak wiadomo – czynnikiem decydującym. O wiele ważniejsze są zmiany jakościowe, m.in. zmiany w synergii paradygmatu badawczego i wykorzystywanej metodologii. Dlatego, jak zakładam, P. Mac nie bez powodu zwróciła swoją uwagę w stronę tych dyscyplin i obszarów badawczych, które wcześniej nie znajdowały się w kręgu zainteresowania lingwistów, a które – jak widać z przedłożonego do oceny dorobku naukowego – pozwoliły jej z powodzeniem poruszać się poza sztywnymi ramami tradycyjnej lingwistyki, czerpać z niej wiedzę i operacjonalizować ją, łączyć różne metodologie i korzystać z nich przy analizie tekstów różnej proveniencji – tekstów jako złożonych, obfitujących w zakodowane sensy znaków (s. 40–47), aktualizowanych na wielorakie sposoby w różnych sytuacjach komunikacyjnych przez różnych odbiorców. Mam tu na myśli zarówno te powstałe w tradycyjny sposób (teksty kultury o charakterze kanonicznym), jak i tworzone z wykorzystaniem nowoczesnych mediów, w tym teksty audiowizualne, stanowiące przedmiot najobszerniejszych – jak dotychczas – studiów habilitantki.

A teraz aspekt jakościowy. Na dorobek p. dr Mac składają się (z wyłączeniem monografii) publikacje z zakresu metodyki i dydaktyki nauczania języka niemieckiego, wpisujące się w

paradygmat badań glottodydaktycznych, a dotyczące m.in. pracy z tekstem i jego rozumienia oraz zapamiętywania słownictwa. Opublikowane artykuły, polemiki i rozprawki tematyzują nauczanie poszczególnych sprawności językowych, w tym czytanie ze zrozumieniem, efektywność nauczania języka obcego w środowisku tradycyjnym i multimedialnym oraz wykorzystanie nowoczesnych technologii w procesie nauczania i uczenia się języka obcego (niemieckiego). Drugą grupę publikacji powiązanych ze sobą tematycznie tworzą teksty problematyzujące różne gatunki prasowe, ich wariantywność (komentarz i jego odmiany w prasie codziennej w Polsce) oraz lokalną, regionalną i globalną specyfikę w powiązaniu z kulturowym kontekstem i ideologiczną zawartością. Na szczególną uwagę zasługują 2 publikacje poświęcone internetowym gatunkom tekstu. Są to prace tworzone w oparciu o solidne korpusy, wykorzystujące nowoczesną metodologię i aktualne wyniki badań, dające podstawę do krytycznej refleksji i uogólniających stwierdzeń. Trzecia grupa publikacji to artykuły powiązane tematycznie z gatunkiem informacji telewizyjnej, które są efektem prac nad projektem habilitacyjnym; mają one wymiar kontrastywny (por. pkt. 6.2. w monografii) i dotyczą serwisów telewizji publicznej w Niemczech i Polsce. Autorka pokazuje na przykładach, jak bardzo współczesne formy przekazu odbiegają od utrwalonych przez tradycję wzorców (m.in. wzorca informacji), przenikają się wzajemnie, tworząc formy hybrydowe (por. pkt. 3.2.2. w monografii). Poza tym ważnym aspektem ocenianych prac są aspekty stylistyczne tworzonych tekstów, z których wynika, że pełnią one funkcję wartościujących przekazów i trudno jest w tym przypadku mówić o ich (postulowanej niekiedy jeszcze) obiektywności. Można to zaobserwować m.in. na przykładzie prognozy pogody, gdzie – jak podkreśla autorka – realizacja wzorca tekstowego jest mniej istotna niż powszechnie panujące trendy w komunikacji medialnej oraz potrzeby konkretnych odbiorców i ich codzienne preferencje.

Rozprawa p. Mac ma teoretyczno-analityczny charakter. We wprowadzeniu do rozprawy (Pkt. 1) mieszczą się podstawowe informacje o jej zawartości; zostały w nim przedstawione założenia pracy, cel badawczy oraz zasady doboru treści w poszczególnych rozdziałach. W pierwszej części (Pkt. 2–7) krytycznej refleksji poddano główne kategorie deskrypcyjne, które posłużą następnie do tworzenia eklektycznego modelu analizy; druga, bardzo obszerna część (Pkt. 8) obejmuje analizę kulturowo-kontrastywną polskich i niemieckich serwisów informacyjnych oraz wnioski.

Praca jest oryginalna i innowacyjna, logicznie zbudowana, czerpie z dorobku różnych dyscyplin i dziedzin nauki, odważnie stawia pytania, które nie pozostają bez odpowiedzi, jest inspirująca do dalszej dyskusji, świadczy o gruntownej wiedzy autorki i jej umiejętnościach teoriiotwórczych. W związku z tym odstąpię od chronologicznego omawiania poszczególnych rozdziałów rozprawy i skoncentruję się na kwestiach, z którymi habilitantce przyszło się zmagać i je rozstrzygać.

Teksty audiowizualne to teksty multimodalne, które wykorzystują zjawisko wielokodowości i wielokanałowości przekazu. Jak pokazały prowadzone w tym zakresie badania, ich kompleksowa interpretacja nie jest możliwa, gdyby zastosować jedynie tradycyjne narzędzia badawcze lingwistyki, m.in. z tego powodu, że elementy wizualne występując obok elementów językowych odgrywają równie ważną, a niekiedy nawet ważniejszą rolę. Stąd słuszne jest twierdzenie, że „medialne treści nie są prostą sumą narracji obrazowej, dźwiękowej i słownej”, lecz stanowią odbicie niezwykle skomplikowanego, wielowarstwowego „procesu transsemiotycznego” (Skowronek 2013, 96) i tylko poprzez „ich wzajemne oddziaływanie na siebie” możliwe jest uchwycenie sensu przekazywanych informacji w formie tekstu. Nie bez znaczenia jest w tym kontekście fakt, awizowany już w tytule monografii, że uchwycenie sensów i budowanie na ich podstawie znaczenia nie jest li tylko zwykłą sumą użytych kodów semiotycznych, lecz wynikiem złożonej interakcji, „łączenia i nakładania się semiosfer”, aktywacji u uczestnika komunikacji „odbioru emocjonalnego” (Kudlińska 2013, 272). Jak twierdzi Skowronek (2013, 59), „każde medium to odmienna technologia wraz z właściwymi dla niej modelami recepcji, regułami funkcjonowania i modelowymi sposobami budowania znaczeń”. Świadomość tego towarzyszy p. Mac przez cały czas pracy nad monografią, widoczne jest to już w początkowym założeniu, że dzięki multimodalności właśnie powstaje specyficzny *design tekstu* (s. 109–151), mający wpływ na jakość przekazu i reakcje uczestników komunikacji. Przekaz jest symultaniczny, a z symultanicznością kodowanej informacji wiąże się tzw. „spektakl nadmiaru”, co powoduje częstą selektywność odbioru, a w skrajnej sytuacji znużenie odbiorcy. Dlatego w pełni zrozumiała jest decyzja o sięgnięciu do tych dziedzin nauki oraz przynależnych im metodologii, które dysponują stosownym potencjałem eksplanacyjnym, potrzebnym w tego typu badaniach, jak również ewoluującym zbiorem opartych na ich odrębności kategorii deskrypcyjnych i strategii argumentacyjnych – kontrastywistyki, pragmalingwistyki i medioznawstwa (s. 12–14). W związku z tym można mówić tu o modelowym, interdyscyplinarnym podejściu (s. 14; por. także Autoreferat, s. 23–24).

W tym miejscu chciałbym zasygnalizować pewną kwestię, która wynika z tak zaaranżowanej postawy badawczej. Wielość metod w połączeniu z heterogenicznością użytych w badaniach kategorii deskrypcyjnych może – jak wiadomo – powodować, a – jak uczy praktyka badawcza – najczęściej także powoduje, że model taki oparty na kategoriach przejętych z różnych dyscyplin wykazuje na różnych poziomach analizy pewne deficyty, które dla reprezentantów owych dyscyplin stanowią podstawę do (nierzadko uzasadnionej) krytyki, w której jednym ze stawianych zarzutów jest polisemantyczność pojęć i ich nie do końca „dookreślona” wartość operacyjna. Jest to – w moim przekonaniu – bardzo poważny problem, z którym musi się zmierzyć każdy naukowiec prowadzący badania interdyscyplinarne. Prócz tego należy zwrócić uwagę na to, że tak jak w tym

przypadku cel badawczy, który zostanie zweryfikowany za pomocą zbudowanego na potrzeby analizy modelu, wyklucza zawsze potencjalny zarzut niepełnego opisu, gdyż analizowany korpus zostaje poddany działaniu „określonego z góry” mechanizmu tego modelu. Habilitantce przyszło się zmierzyć z problemem pojęciowej wielości i różnorodności już na początku rozprawy, chociaż muszę stwierdzić – że wykazała się godną uwagi erudycją i niezwykle wręcz precyzją, także ze względu na użyte środki stylistyczno-językowe.

W monografii mamy do czynienia z tekstami audiowizualnymi, wyekscerpowanymi z różnych serwisów informacyjnych publicznych stacji telewizyjnych w Niemczech (*Tagesschau*, ARD) i Polsce (*Wiadomości*, TVP1). Teksty te osadzone są z jednej strony w odmiennym kontekście kulturowym, (s. 153–167) związanym m.in. ze specyfiką systemu medialnego i zasadami funkcjonowania mediów publicznych w obydwu krajach (s. 29–33), z drugiej strony z rozwojem nowoczesnego zaplecza techniczno-technologicznego oraz preferowanymi przez odbiorców formatami (s. 11). Kontekst kulturowy jako jeden z tych wymiarów komunikacji, które ukazują znaczenie jednostkowych czy też wspólnotowych doświadczeń życiowych, jest dla p. dr Mac nie do przecenienia, a w procesie rekonstrukcji zakodowanego w tekście przekazu – po prostu konieczny. Dlatego wyżej wymienione kwestie stały się integralną częścią prowadzonych rozważań i analiz, ważnym elementem tzw. „multimodalnej estetyki” (s. 12). Rozważania o wpływie czynników kulturowych oraz ich roli w procesie współtworzenia przekazów multimedialnych (tekstów) oceniam bardzo wysoko.

W kręgu uwagi habilitantki znajduje się także mediolingwistyczna deskrypcja *strategii dramatyzacji*, której status i kolejne funkcje wynikają ze złożoności użycia różnych systemów semiotycznych i określonych praktyk komunikacyjnych. Nośnikiem strategii dramatyzacji są teksty wiadomości telewizyjnych, tworzące dwa zamknięte podzbiory korpusowe o określonej strukturze (s. 214–221). P. dr Mac podjęła się wprawdzie próby wypracowania własnego pojęcia dramatyzacji i strategii dramatyzacji; obejmuje ono „zbiór określonych strategii stosowanych w informacyjnych tekstach medialnych” i mających do spełnienia określone cele (s. 192–193), ale jestem zdania, że adaptacja tej kategorii, powiązanej tradycyjnie z literaturą, filmem czy teatrem, na potrzeby mediolingwistyki, nie jest do końca jasna, na co zwraca uwagę sama habilitantka, przytaczając dla przykładu (nieliczną zresztą) niemiecko- i polskojęzyczne publikacje z tego zakresu (s. 196–205) i formułując na ich podstawie wniosek, że „mimo oczywistych dramatyzujących zabiegów stosowanych w tekstach informacyjnych w mediach brak jest kompleksowych badań w tym zakresie” (s. 13, Autoreferat). Dlatego pojęcie to pozostaje tym samym „nieostre”, o czym świadczą nie do końca jednoznaczne eksplikacje umieszczone w Autoreferacie (s. 12-13); odnoszą się one do specyfiki informacji i jej integralnych składników, np. „spotęgowany dramatyczny wydźwięk”, charakter „niedramatyczny”, „dramatyzujące zabarwienie” oraz „z dramatyzującym zabarwieniem przy pomocy różnorodnych

strategii dramatyzacji”. Uważam (to jest uwaga wykraczająca poza ocenę tekstu), że w pewnych sytuacjach możliwe byłoby tu zastosowanie pojęcia *teatralizacji* (sposób przekazywania kolejnych sekwencji wiadomości przez moderatora przypomina, lub może przypominać do złudzenia metody znane i praktykowane z teatru; podobnie jak sceny odgrywane na deskach – zgodnie z regułami teatru brechtowskiego – nie są odzwierciedleniem/odwzorowaniem życia, lecz po prostu teatrem). Prezentacja informacji staje się pewnego rodzaju grą, a stąd niedaleko przecież do badań Ervinga Goffmana, amerykańskiego socjologa, który twierdził, że nasze życie codzienne jest reżyserowane i opiera się na rytuałach, a my (podobnie jak aktorzy teatralni) odgrywamy jedynie z góry przypisane nam role. Proszę powyższą uwagę potraktować jako wskazówkę, propozycję wyjścia z kręgu „nieostrości dramatyzacji”.

Strategia dramatyzacji to najważniejszy element analizy wybranych serwisów telewizyjnych, których tematyczny zakres dotyczy pięciu wydarzeń z czterech różnych dziedzin życia: zamachów terrorystycznych, klęsk żywiołowych, gospodarki i polityki. Badania mają charakter jakościowy, co odpowiada przedłożonej koncepcji pracy i jest ściśle powiązane z opracowanym modelem analizy. Z metodologicznego punktu widzenia mamy do czynienia z modelem holistycznym. Jego struktury obejmują 3 kategorie: format telewizyjny (płaszczyzna *makro*), gatunek tekstu (płaszczyzna *mezo*) i stylistyczną formę realizacji informacji (płaszczyzna *mikro*), którym przyporządkowano parametry szczegółowe, odpowiednio sprofilowane na potrzeby analizy; liczba parametrów szczegółowych jest różna. Wieloaspektowa analiza daje odpowiedź na następujące pytania: (1) kiedy, jak często i z jakim skutkiem stosuje się strategię dramatyzacji; (2) jak zmieniają się zasady stosowania strategii dramatyzacji w odniesieniu do tematycznie zróżnicowanych wydarzeń z różnych dziedzin życia; (3) jakie daje się zauważyć różnice przy porównaniu polskiego i niemieckiego formatu programu oraz (4) jakie czynniki mają wpływ na dramatyzację informacji telewizyjnej w obydwu serwisach. Na końcu zamieszczono podsumowanie wraz z wnioskami. Sposób ich zapisu, precyzja wywodu oraz wykorzystanie strategii argumentacyjnych są bez zarzutu (s. 607–626). Same wnioski mogą stanowić podstawę dalszej dyskusji o tekstach multimedialnych, kształtowaniu rzeczywistości medialnej czy zmianach kanonicznych gatunków tekstu pod wpływem współczesnych mediów itp.

Dotychczasowe badania z zakresu mediolingwistyki, do której habilitantka się odwołuje (zresztą nie tylko w omawianej monografii, lecz także w innych publikacjach), obejmowały głównie, chociaż nie jedynie, komunikację pisemną (gatunki w mediach drukowanych), a rzadziej były elementem kompleksowych analiz, prowadzonych na multimodalnych tekstach z wykorzystaniem kontrastów. Dlatego bardzo wyraźnie chciałbym podkreślić, że kontrastywna analiza tekstów audiowizualnych (informacje telewizyjne) ma tutaj (niezależnie od zaproponowanych, praktycznych rozstrzygnięć) dużą wartość poznawczą i zawiera element innowacyjności, jest reakcją na dezyderaty badawcze

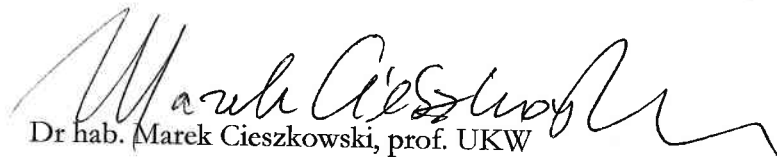
(m.in. Luginbühl/Perrin 2011; Stöckl 2012; Luginbühl 2014) oraz ważnym głosem w dyskusji na temat mediolingwistyki i jej celów badawczych.

Mediolingwistyka – jak wiadomo – to dziś dość obszerny zbiór różnych teorii i ich zastosowań; wspólne są im teksty i ich medialny wymiar. Stöckl (2012) i Lenk (2013), których poglądy podziela p. Mac (s. 13), interpretują mediolingwistykę w kategoriach pola badawczego (niem. *Forschungsfeld*), nadając jej określone funkcje do spełnienia; nie traktują jej jako dyscypliny samodzielnej. Tak na marginesie: trudno jest dziś rozstrzygnąć tę kwestię, zastanawiająca jest jednak liczba „powstałych” i ciągle „powstających” nowych *-lingwistyk* (np. politolingwistyka, juryslingwistyka, etnolingwistyka, eurolingwistyka, pedolingwistyka czy lingwistyka obrazu itp.). Czy jest to zatem eksponent ducha czasu w lingwistyce, otwartej na nowe wyzwania badawcze, czy może jedynie zauważalny efekt postmodernistycznego myślenia, przejawiający się w seryjności powoływanych do życia dyscyplin? Jak zauważa Baudrillard (2004, 61), dziś wszystko „łączy się i miesza”, a „słowa niosą i rodzą idee o wiele częściej, niż idee – słowa”. I chyba nigdy tak naprawdę nie wiadomo, kiedy ten proces się zakończy. To bardzo intrygujące zjawisko i żałuję, że habilitantka wolała w tym miejscu podeprzeć się słowami dwóch autorytetów i im zaufać, stroniąc od polemiki, tym bardziej, że od zamieszczenia ich wypowiedzi upłynęło już trochę czasu ...

Na zakończenie pragnę podkreślić, że oceniana monografia wpisuje się w aktualny paradygmat badawczy lingwistyki, czerpiącej z tradycji i otwartej jednocześnie na nowe wyzwania badawcze związane m.in. z mediami i ich wpływem na globalnego odbiorcę. Praca jest niekonwencjonalna zarówno w warstwie materiałowej, jak i metodologicznej, wieloaspektowa, wyróżnia się elegancją niemiecką i szlachetnym stylem. Współczesnym badaczom, nie tylko z kręgu mediolingwistyki, ukazuje nowe perspektywy badawcze, wzbogacając współczesną naukę. Starannie przygotowana i wydana w serii *Studien zur Text- und Diskursforschung* (tom 20) w Peter Lang Verlag publikacja zawiera jedynie drobne usterki, które w żaden sposób nie wpływają na jej jakość.

Wszystkie moje uwagi krytyczne, także te, które mają zaledwie formę dygresji, w żaden sposób nie umniejszają wartości całego dorobku p. dr Agnieszki Myc. Unaoczniają one jedynie złożoność omawianych kwestii oraz pewne kontrowersje towarzyszące przyjętym rozwiązaniom i uzyskanym w takim a nie innym trybie wynikom. W każdej pracy badawczej są one czymś oczywistym; tak jest również w tym przypadku.

Dotychczasowy dorobek naukowy i dydaktyczno-organizacyjny dr Agnieszki Mac odpowiada kryteriom określonym w art. 16 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku *O stopniach naukowych i tytule [...]* (z późn. zmianami) i uzasadnia nadanie Jej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie *nauk humanistycznych*, w dyscyplinie *językoznawstwo*.


Dr hab. Marek Cieszkowski, prof. UKW